

Sygn. akt I ACa 658/17

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 stycznia 2018 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: SSA Tomasz Szabelski

Sędziowie: SA Wiesława Kuberska

del. SO Katarzyna Kamińska-Krawczyk (spr.)

Protokolant: st. sekr. sąd. Julita Postolska

po rozpoznaniu w dniu 19 stycznia 2018 r. w Łodzi na rozprawie

sprawy z powództwa K. D.

przeciwko A. Z.

o zachowek

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi

z dnia 24 lutego 2017 r. sygn. akt I C 37/09

1. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

a) w pkt 2 a) zasądzoną kwotę 241 250 (dwieście czterdzieści jeden tysięcy dwieście pięćdziesiąt) zł obniża do kwoty 237 623,50 (dwieście trzydzieści siedem tysięcy sześćset dwadzieścia trzy 50/100) zł i oddala powództwo w zakresie kwoty 3.626,50 (trzy tysiące sześćset dwadzieścia sześć 50/100) zł;

b) w pkt 2 b) zasądzoną tytułem kosztów procesu kwotę 14 480 (czternaście tysięcy czterysta osiemdziesiąt) zł obniża do kwoty 13 860 (trzynaście tysięcy osiemset sześćdziesiąt) zł;

c) w pkt 4 a) kwotę (...),02 (jeden tysiąc czterysta jedenaście 02/100) zł podwyższa do kwoty (...), 60 (jeden tysiąc czterysta siedemdziesiąt osiem 60/100) zł;

d) w pkt 4 b) kwotę (...),57 (dwa tysiące osiemset trzynaście 57/100) zł obniża do kwoty (...),98 (dwa tysiące siedemset czterdzieści pięć 98/100) zł;

2. oddala apelację w pozostałej części;

3. zasądza od A. Z. na rzecz K. D. kwotę 8.100 (osiem tysięcy sto) zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

Sygn. akt I ACa 658/17

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 24 lutego 2017 roku Sąd Okręgowy w Łodzi w sprawie z powództwa K. D. przeciwko A. Z. o zachówek w pkt 1 umorzył postępowanie w zakresie 76701 zł oraz ustawowych odsetek od kwoty 362 229 zł za okres od dnia 22.12.2008r r. do dnia 4.02.2009 r., w pkt 2 zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 241 250 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 5 lutego 2009 r. do dnia 31 grudnia 2015 r. i z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016r. do dnia zapłaty oraz kwotę 14480 zł tytułem zwrotu kosztów procesu; w pkt 3 oddalił powództw w pozostałej części, w pkt 4 orzekł o nieuiszczonych kosztach sądowych.

Powyższe rozstrzygnięcie Sąd Okręgowy oparł na następujących ustaleń faktycznych.

Spadkodawca S. Z. (1) zmarł w dniu 29 lipca 2002 roku w Ł., pozostawiając, jako spadkobierców ustawowych dwoje dzieci: powódkę K. D. (poprzednio D. vel W.) i pozwanego A. Z.. Spadek po S. Z. (1), na podstawie testamentu notarialnego nabył w całości syn – A. Z.. W 1946 roku S. Z. (1) kupił nieruchomość położoną w Ł. przy ul. (...), aktualnie nieruchomość ta oznaczona jest jako położona przy ul. (...) – działki (...), dla której Sąd Rejonowy dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi prowadzi księgę wieczystą KW nr (...). W 1962 roku spadkodawca nabył nieruchomość położoną w K. przy ul. (...). W latach 70-tych S. Z. (1) musiał zapłacić domiaru na rzecz państwa. W tym czasie powódka K. W. wyjechała z matką do P.. Tam wyszła za mąż za J. W. (który wtedy już zmienił nazwisko na D.) i razem z mężem wyjechała do Stanów Zjednoczonych. Matka powódki, która była obecna na ślubie, po ceremonii zdjęła pierścioneł i bransoletkę i podarowała te rzeczy córce w prezencie ślubnym. Powódka dostała paczkę ślubną, w której był serwis po mamie. Od ojca dostała w prezencie ślubnym jedną złotą 20-dolarówkę. Matka powódki przyjeżdżała do córki dwukrotnie, na kilka miesięcy - po urodzeniu się dzieci powódki, aby jej pomóc w opiece nad dziećmi. Powódka dostała od rodziców 6 kieliszków, które potłukły się w drodze, dwie srebrne cukiernice, z których jedną spadkodawca zabrał później dla A. Z. i komplet srebrnych sztućców na 6 osób. W tym czasie, ze względu na sytuację finansową, S. Z. (1) rozdał część rzeczy znajomym, żeby nie zostały zajęte przez komornika. W dacie śmierci S. Z. (1) nie pozostawił w USA żadnego majątku poza rzeczami osobistymi. Nie był właścicielem żadnej nieruchomości w Stanach Zjednoczonych, nie wynajmował tam również mieszkania.

Postanowieniem wstępnym wydanym, w dniu 15 lutego 2012 roku przez Sąd Rejonowy dla Łodzi – Widzewa w Łodzi w sprawie II Ns 329/10 stwierdzono, że A. Z. nabył przez zasiedzenie należący do K. D. udział w nieruchomości położonej przy ul. (...) w Ł..

A. Z. sprzedał nieruchomość położoną w K., w maju 2015 roku, za cenę 183.750 zł. Od daty otwarcia spadku do daty sprzedaży stan tej nieruchomości zmienił się, gdyż zostały doprowadzone w ulicy media tj. gaz, woda i kanalizacja, oraz droga została utwardzona. Nadto pozwany sprzedał tą działkę sąsiadowi, który był szczególnie zainteresowany kupnem.

Aktualna wartość nieruchomości położonej przy ul. (...) w K. według stanu na dzień otwarcia spadku, tj. 29 lipca 2002 roku, wynosi 156 tys. zł, zaś wartość nieruchomości położonej przy ul. (...) w Ł. – 809 tys. zł. Przy ustalaniu wartości nieruchomości uwzględniono zmianę stanu i ich skutków w okresie między otwarciem spadku, a datą orzekania w niniejszej sprawie, powodujące zmniejszenie lub wzrost wartości, w szczególności przeznaczenie nieruchomości na datę ustalenia zachowku. Uwzględniono również inne czynniki wpływające na wartość, w tym między innymi otoczenie, sąsiedztwo i stan uzbrojenia w infrastrukturę. Działki stanowiące nieruchomość położoną przy ul. (...) w Ł. mają i miały w dacie śmierci spadkodawcy dostęp do drogi publicznej, choć faktycznie nieurządzonej.

W stosunku do działek nr (...) stanowiących nieruchomość przy ul. (...) w Ł. toczyły się postępowania administracyjne dotyczące warunków zabudowy. Pozwany ma zamiar wybudować tam budynki mieszkalne wielorodzinne, czemu sprzeciwia się (...) zainteresowany ewentualnym zakupem tych działek na potrzeby dydaktyczne. Wydano decyzję o warunkach zabudowy nr (...)1.596/09 z dnia 09.11.2009 r., która po rozpatrzeniu odwołania od decyzji, wniesionego przez (...), została uchylona przez Samorządowe Kolegium Odwoławcze decyzją nr SKO. (...) z dnia 15.01.2010r. Po ponownym rozpatrzeniu sprawy, w dniu 31.03.2011r. wydana została decyzja o warunkach zabudowy nr UA-1.177.2011 dla inwestycji, polegającej na budowie budynku mieszkalnego wielorodzinnego z parkingiem oraz budowie i przebudowie infrastruktury technicznej i drogowej ze zjazdem, przewidzianej do realizacji w Ł. przy ul.

(...) i ul. (...) (działki m. in. nr 34/1, fragment działki nr (...) w obrębie S-04). Decyzja ta jest ostateczna. Wydano również decyzję o warunkach zabudowy nr DAR-UA-VI. (...)2015 z dnia 21.09.2015r. dla inwestycji, polegającej na budowie zespołu trzech budynków mieszkalnych wielorodzinnych wraz z infrastrukturą techniczną i zjazdem z ul. (...), przewidzianej do realizacji w Ł. przy ul. (...) i ul. (...) bez nr administracyjnego obejmującej m. in. działki ewidencyjne nr (...) i część działki nr (...). Wskutek odwołania (...) (UŁ) akta sprawy zostały przesłane do Samorządowego Kolegium Odwoławczego w Ł. (SKO), które utrzymało ww. decyzję o warunkach zabudowy w mocy decyzją (...). (...)497.2015 z dnia 23.11.2015r. (...) złożył skargę na ww. decyzję SKO do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego, który skargę odrzucił (wyrok jest prawomocny). Sprawa została przekazana ponownie do SKO z uwagi na wniosek UŁ o stwierdzenie nieważności decyzji o warunkach zabudowy nr DAR-UA-VI. (...)2015 z dnia 21.09.2015r. W dniu 26 sierpnia 2016r. Samorządowe Kolegium Odwoławcze w Ł. wydało decyzję nr (...)398.2016, na podstawie której postanowiło utrzymać w mocy własną decyzję nr SKO.4150.193.2016 z dnia 18 lipca 2016r. odmawiającą stwierdzenia nieważności ostatecznej decyzji Samorządowego Kolegium Odwoławczego nr SKO. (...)497.2015 z dnia 23 listopada 2015r., na którą (...) wniósł skargę do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Ł. – sprawa jest w toku.

Sąd Okręgowy przyjął, że działania dotyczące postępowań administracyjnych ze strony (...) (strony zainteresowanej ewentualnym zakupem tej nieruchomości na potrzeby dydaktyczne) nie mają wpływu na aktualną wycenę wartości nieruchomości. Dla potrzeb wyceny przyjęto przeznaczenie nieruchomości na dzień czynności, tzn. na datę orzekania. Bez względu na toczące się postępowanie administracyjne, aktualnie w mocy pozostaje ostateczna i prawomocna decyzja nr DAR-UA-VI. (...)2015 z dnia 21.09.2015 r. o warunkach zabudowy dla inwestycji, polegającej na budowie zespołu trzech budynków mieszkalnych wielorodzinnych wraz z infrastrukturą techniczną i zjazdem z ul. (...).

Sąd Okręgowy wobec skutecznego cofnięcia powództwa umorzył postępowanie w zakresie kwoty 76.701 zł oraz ustawowych odsetek od pierwotnie żądanej kwoty za okres od wniesienia pozwu do doręczenia odpisu pozwu pozwanemu na podstawie art. 355 § 1 i 2 k.p.c.. Wskazał, że zgodnie z ustawą, spadkobiercami po S. Z. (1) byłyby dwójka jego dzieci, każdemu z nich przypadłoby po 1/2 części spadku. Wobec tego należny powódce zachówek stanowiący połowę wartości tak obliczonego udziału w spadku odpowiada równowartości 1/4 majątku spadkowego.

W ocenie Sądu Okręgowego bezspornym było, iż w skład spadku po S. Z. (1) weszło prawo własności nieruchomości położonej obecnie przy ul. (...) w Ł. oraz prawo własności nieruchomości położonej przy ul. (...) w K.. Wartość pierwszej nieruchomości ustalono na kwotę 809 tys. zł, zaś drugiej - 156 tys. zł.

Sąd I instancji nie uwzględnił zgłaszanej przez pozwanego kwoty 391.748 zł, stanowiącej równowartość rzeczy darowanych powódce, które ta miała otrzymać od spadkodawcy tytułem należnego zachowku. W pierwszej kolejności biżuteria, подарowana powódce na jej ślubie, została darowana jej przez matkę, nie zaś przez spadkodawcę. Jednakże nawet gdyby przyjąć, że wchodziłaby ona do majątku spadkowego należy przyjąć, że okoliczności jej podarowania świadczyły o istnieniu pozytywnych relacji między powódką, a jej matką i jednocześnie stanowiła prezent ślubny, nie mogła zatem zostać potraktowana jako darowizna zaliczana na poczet zachowku. W rozpoznawanej sprawie Sąd przyjął, że spadkodawca nie dokonał na rzecz powódki darowizn tego rodzaju, aby zaliczyć je do substratu zachowku. Udało się ustalić, że powódka otrzymała od ojca jedną złotą monetę 20-dolarową, cukiernicę, zestaw sztućców. Z uwagi na panujące w tej rodzinie stosunki oraz status majątkowy, prezenty tego rodzaju należy potraktować jako zwyczajowo przyjęte. Jak ustalono w toku postępowania dowodowego, spadkodawca był postrzegany, jako człowiek dobrze sytuowany. Nie wykazano natomiast, aby posiadane przez siebie dobra ruchome i środki pieniężne przekazał w całości na rzecz córki.

Sąd Okręgowy odwołał się do art. 6 k.c. zgodnie, z którym ciężar dowodu spoczywa na osobie, która z danych okoliczności wywodzić chce korzystne dla siebie skutki prawne. Stosownie do tej zasady to na pozwanym twierdzącym, że powódka otrzymała od ojca darowizny, spoczywał ciężar wykazania tych okoliczności. Nie zostały wykazane, w sposób niebudzący wątpliwości, okoliczności przekazania jakiegokolwiek kwoty, czy innych dóbr.

W świetle powyższych rozważań Sąd I instancji przyjął, że masa czynna spadku, stanowiąca wartość dwóch nieruchomości, wynosi 156 tys. zł + 809 tys. zł = 965 tys. zł, wobec czego należny powódce zachówek, określony

jako 1/4 udziału w tak wyliczonej masie czynnej spadku, stanowi kwotę 241.250 zł, którą Sąd zasądził na jej rzecz od pozwanego.

Ponieważ pozwany dopuścił się opóźnienia w spełnieniu świadczenia pieniężnego Sąd Okręgowy uwzględnił żądanie odsetek za opóźnienie na podstawie art. 481 § 1 k.c.

Z uwagi na to, że nie ustalono by powódka występowała do spadkobiercy z żądaniem zapłaty zachowku przed wytoczeniem niniejszego powództwa, obowiązek zapłaty zachowku na rzecz K. D. powstał dla pozwanego dopiero z chwilą doręczenia mu odpisu pozwu, co miało miejsce w dniu 5 lutego 2009 roku, i od tej chwili pozostaje on w opóźnieniu w wykonaniu zobowiązania. W pozostałej części, tj. ponad kwotę 241.250 zł, powództwo zostało oddalone jako niezasadne.

O kosztach Sąd orzekł na podstawie art. 98 k.p.c. w zw. z art. 100 k.p.c. stosując zasadę odpowiedzialności za wynik procesu, zgodnie z którą strona przegrywająca zobowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty procesu, zaś w razie częściowego uwzględnienia żądań koszty będą wzajemnie zniesione lub stosunkowo rozdzielone.

Apelację od wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi złożył pozwany, zaskarżając go w zakresie pkt 2 oraz 4b. Skarżący zarzucił naruszenie:

1. przepisów prawa materialnego w postaci:

a) art. 991 § 1 i § 2 k.c. w zw. z art. 922 § 1 k.c. w zw. z art. 924 k.c. w zw. z art. 925 k.c. poprzez ich niezastosowanie i nieuzasadnione przyjęcie, iż kwotę zachowku należy obliczać z uwzględnieniem zmiany stanu przedmiotów wchodzących w skład schedy spadkowej dokonanej w okresie pomiędzy otwarciem spadku oraz datą orzekania w sprawie, gdy tymczasem przy obliczaniu zachowku należy ustalić czystą wartość spadku, którą stanowi różnica pomiędzy wysokością aktywów wchodzących w skład spadku a wysokością długów spadkowych, przy czym punktem odniesienia może być jedynie chwila otwarcia spadku, co oznacza iż znaczenie przy obliczaniu wysokości zachowku ma wyłącznie stan przedmiotów spadku w chwili jego otwarcia zaś cena tych elementów winna zostać uwzględniona wedle warunków przypadających na dzień orzekania o roszczeniu uprawnionego a nieuczynienie zadość tej dyrektywie sprawiło, że Sąd I instancji nie rozpoznał istoty sprawy według art. 386 § 4 k.p.c. bo nie ustalił wartości spadku stanowiącej podstawę obliczenia zachowku według stanu elementów majątkowych komponujących ten spadek w tym przeznaczenia gospodarczo-społecznego nieruchomości gruntowej z chwili otwarcia spadku, które było istotnie inne aniżeli ich stan z dnia wyrokowania;

b) art. 995 § 1 i § 2 k.c. w zw. z art. 993 k.c. w zw. z art. 991 § 1 k.c. w zw. z art. 924 i art. 925 k.c. poprzez ich niezastosowanie i w konsekwencji błędne przyjęcie, iż stan czynny spadku dla potrzeb obliczenia zachowku kalkuluje się według innych reguł aniżeli przy określaniu wartości przedmiotu darowizny oraz wartości przedmiotu zapisu windykacyjnego, o których mowa w art. 995 k.c.;

c) art. 925 k.c. w zw. z art. 140 k.c. w zw. z art. 991 k.c. poprzez ich błędną wykładnię i nieuzasadnione przyjęcie, iż podejmowanie czynności faktycznych związanych z przedmiotem spadku przez jedyne powołanego do spadku spadkobiercę, które w swojej konsekwencji powodują zmianę stanu tego przedmiotu, w tym jego przeznaczenia odnosi wpływ również w ramach określenia wartości stanu czynnego pozostawionej schedy dla potrzeb zachowku, gdy zaś z powołanych przepisów jasno wynika, iż z chwilą otwarcia spadku uprawniony spadkobierca nabywa spadek stając się właścicielem przedmiotów spadkowych i począwszy od tego dnia może realizować swoje uprawnienia w ramach społeczno-gospodarczego przeznaczenia przysługującego mu prawa, co powoduje iż dla określenia wysokości zachowku znaczenie ma jedynie stan elementów majątkowych komponujących spadek, w tym także przeznaczenie społeczno – gospodarcze nieruchomości gruntowej z chwili otwarcia spadku;

d) art. 996 k.c. w zw. z art. 994 § 1 k.c. w zw. z art. 995 § 1 k.c. przez ich błędną wykładnię sprowadzającą się do stwierdzenia, iż biżuteria o wartości 48000 zł, złota moneta 20 dolarowa o wartości 5000 zł oraz serwis obiadowy o łącznej wartości ok. 9500 zł stanowią drobną, zwyczajowo przyjętą darowiznę z uwagi na rodzinny status majątkowy;

natomiast dla zakwalifikowania darowizny jako drobnej, istotne znaczenie ma obiektywna wartość jej przedmiotu, a nie tylko sytuacja materialna spadkodawcy dokonującego czynności, a to w świetle doświadczenia życiowego uwzględniającego stosunki społeczne panujące w Polsce w ostatnich dekadach XX wieku oraz na początku XXI wieku nie pozwala zakwalifikować darowizn wtedy dokonywanych wyraźnie przyznanych przez powódkę o łącznej wartości co najmniej 62500 zł jako drobnych, przy czym pozwany podtrzymuje, iż łączna wartość darowizn uzyskanych przez powódkę wynosi 392 000 zł;

e) art. 481 § 1 k.c. w zw. z art. 5 k.c. poprzez zasądzenie na rzecz powódki zapłaty ustawowych odsetek za opóźnienie począwszy od dnia 5 lutego 2009r. natomiast żądanie to jest sprzeczne z zasadami współżycia społecznego, z uwagi na wniosek powódki z dnia 2 sierpnia 2010 r. o zawieszenie postępowania z uwagi na prowadzone przez Sąd Rejonowy dla Łodzi Widzewa w Łodzi postępowanie o dział spadku po S. Z. (2) postanowieniem z tej samej daty Sąd Okręgowy zawiesił postępowanie prowadzone za sygn. akt I C 37/09 uznając prejudycjalny charakter rozstrzygnięcia w sprawie I Ns 329/10;

2. naruszenie przepisów postępowania, które miało istotny wpływ na wynik sprawy w postaci:

a) art. 236 k.p.c. w zw. z art. 235 § 1 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. przez przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego niezgodnie z postanowieniem dowodowym z dnia 4 stycznia 2016r., gdyż to zlecało biegłemu szacunek wartości nieruchomości z uwzględnieniem ich stanu na dzień 29 lipca 2002r. oraz cen aktualnych, a przedłożone przez biegłego P. O. opinie nie uwzględniają stanu nieruchomości z chwili otwarcia spadku, lecz na datę sporządzania opinii, zaś Sąd jest obowiązany do przeprowadzenia dowodu wedle wymogów przez niego określonych w ramach wydanego postanowienia;

b) art. 316 § 1 k.p.c. przez jego niezastosowanie i przyjęcie, iż rozstrzygnięcie w sprawie winno zapaść z uwzględnieniem stanu nieruchomości w dacie orzekania, nie w dacie otwarcia spadku, kiedy art. 316 § 1 k.p.c. nakazuje uwzględniać stan rzeczy istniejący w chwili zamknięcia rozprawy, którego nie należy bezpośrednio utożsamiać z realiami opisanymi przez przepisy prawa materialnego;

c) art. 316 § 1 k.p.c. w zw. z art. 278 § 1 k.p.c. przez zaakceptowanie nieuprawnionej ingerencji przez biegłego w wyłączny zakres kognicji sądowej i przyjęcie za biegłym bezkrytycznie, iż przy ustalaniu wartości nieruchomości należy uwzględnić zmianę ich stanu w okresie pomiędzy otwarciem spadku a datą orzekania w sprawie;

d) art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 278 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie przez Sąd I instancji zasady swobodnej oceny dowodów i dokonanie dowolnej sprzecznej z zasadami logiki i doświadczenia życiowego oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego przez stwierdzenie, że opinie biegłego P. O. są rzetelne i fachowe podczas gdy biegły uwzględnił stan nieruchomości na dzień wydawania opinii a nie na dzień otwarcia spadku, wskazał, że źródłem danych merytorycznych dotyczących nieruchomości położonej w Ł. są wiadomości pozyskane w Urzędzie Miasta K., błędnie oznaczył powierzchnię wycenianego gruntu (1961 m² zamiast 1926 m²) co spowodowało zawyżenie wartości wycenianej działki o co najmniej kwotę 14437,85 zł (35 m² x 412,51 zł = 14 437,85 zł), błędnie przyjął, że nieruchomość ma zapewniony formalny dostęp do drogi, zaniechał samodzielnego zbadania stanu prawnego i faktycznego nieruchomości położonej w K. ;

e) art. 227 k.p.c. w zw. z art. 232 k.p.c. w zw. z art. 217 § 1 k.p.c. poprzez nieuzasadnione oddalenie wniosków dowodowych o dopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego z zakresu szacunku nieruchomości oraz biegłego z zakresu szacunku ruchomości;

f) art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 278 § 1 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. polegające na przekroczeniu przez Sąd I instancji zasady swobodnej oceny dowodów i dokonanie dowolnego i sprzecznego z zebrany w sprawie materiałem dowodowym ustalenia, że postępowania administracyjne inicjowane przez (...) nie mają wpływu na aktualną wycenę nieruchomości, podczas gdy takie stwierdzenie wymaga wiadomości specjalnych oraz dopuszczenia i przeprowadzenia

dowodu z opinii biegłego, zaś w ramach postępowania przeprowadzonego przez Sąd Okręgowy taka wiarygodna opinia nie została sporządzona, gdyż taką opinią nie jest opinia biegłego P. O.;

g) art. 233 § 1 k.p.c. przez przekroczenie przez Sąd I instancji zasady swobodnej oceny dowodów i dokonanie dowolnej, sprzecznej z zasadami logiki i doświadczenia życiowego oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego i przyjęcie, że aktualnie w mocy pozostaje ostateczna i prawomocna decyzja nr DAR-UA-VI. (...).2015 z dnia 21.09.2015 r. o warunkach zabudowy dla inwestycji, polegającej na budowie zespołu trzech budynków mieszkalnych wielorodzinnych wraz z infrastrukturą techniczną i zjazdem ul. (...) oraz niezestawienie tejże okoliczności ze stanem faktycznym sprawy, z którego wynika iż wskazana powyżej decyzja określa warunki zabudowy nie tylko dla nieruchomości stanowiącej własność pozwanego, lecz również do działek sąsiednich, przez co realizacja przedsięwzięcia możliwa jest jedynie w przypadku współdziałania ze sobą wszystkich właścicieli nieruchomości; przyznanie waloru wiarygodności zeznaniom powódki w szczególności w ramach wyjaśnień dotyczących otrzymywanych przez nią darowizn gdy zaś okoliczności przeciwnie wypływają wprost z zeznań świadków oraz jej wyjaśnień informacyjnych; odmowę nadania waloru wiarygodności zeznaniom pozwanego w zakresie dotyczącym przekazywania na rzecz powódki przez rodziców licznych darowizn, które miały stanowić zabezpieczenie jej przyszłości, choć okoliczności te zostały potwierdzone zeznaniami świadków w osobach H.Z., J. P., A. J., L. R., L. P., W. G., którzy zgodnie twierdzili że spadkodawca zabezpieczył finansowo córkę do końca życia, synowi natomiast postanowił przekazać nieruchomości;

h) art. 328 § 2 k.p.c. z uwagi na wewnętrzną sprzeczność logiczną uzasadnienia Sądu Okręgowego gdyż opowiadając się za stanowiskiem, iż obliczenie zachowku następuje na podstawie wartości spadku ustalone według stanu z chwili otwarcia spadku i cen z daty orzekania o roszczeniach z tego tytułu, przy ustalaniu wartości nieruchomości objętych spadkiem contra legem uwzględnił zmianę stanu, w tym przeznaczenia następującego w okresie między otwarciem spadku a datą orzekania w niniejszej sprawie; zaniechanie szczegółowego wskazania w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku powodów odmowy wiarygodności i mocy dowodowej dowodom zeznań pozwanego przy jednoczesnym braku określenia powodów uznania za wiarygodne zeznań K. D..

W konsekwencji apelujący wniósł o uchylenie wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji oraz zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego kosztów postępowania apelacyjnego, mając na względzie to, że Sąd Okręgowy nie rozpoznał istoty sprawy ewentualnie w razie uznania, że możliwym jest uzupełnienie postępowania dowodowego w toku postępowania apelacyjnego w zakresie opisanym w zarzutach wniósł o zmianę wyroku w zaskarżonej części i orzeczenie co do istoty sprawy przez oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego kosztów postępowania w I i II instancji.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Apelacja zasługiwała na uwzględnienie jedynie częściowo.

Sąd Okręgowy w przeważającym zakresie dokonał w prawidłowych ustaleniach stanu faktycznego, znajdujących oparcie w zebranych w sprawie materiale dowodowym i trafnie określił konsekwencje prawne z nich wynikające. Ocenę tę Sąd Apelacyjny w pełni aprobuje, zaś ustalenia stanu faktycznego i rozważania poczynione przez Sąd pierwszej instancji przyjmuje za własne z niewielką ich modyfikacją. Powyższe względy zadecydowały o nieuwzględnieniu wniosku o dopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego rzeczoznawcy ponowionego przez skarżącego w apelacji. Zdaniem Sądu Apelacyjnego okoliczności, na jakie miał być dopuszczony ten dowód zostały już dostatecznie wyjaśnione (art. 217 § 3 w zw. z art. 391 § 1 k.p.c.).

Sąd Apelacyjny nie podzielił zarzutów pozwanego, w tym tego najdalej idącego - nierozpoznania istoty sprawy, który sprowadzał się do kwestionowania sposobu obliczenia substratu zachowku. Wskazać bowiem trzeba, że do nierozpoznania istoty sprawy dochodzi wówczas, gdy rozstrzygnięcie sądu pierwszej instancji nie odnosi się do tego, co było przedmiotem sprawy, gdy sąd zaniechał zbadania materialnej podstawy żądania albo merytorycznych zarzutów uczestników bezpodstawnie przyjmując, że istnieje przesłanka materialnoprawna lub procesowa unicestwiająca roszczenie (por. wyrok Sądu Najwyższego z 21 października 2005 r., sygn. akt III CK 161/05). Co do zasady zatem

przez pojęcie "nierozpoznania istoty sprawy" należy rozumieć nierozstrzygnięcie żądań stron, czyli niezalążnienie przedmiotu sporu (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 10 czerwca 2014 r., sygn. akt III PZ 6/14). Natomiast oceny, czy Sąd I instancji rozpoznał istotę sprawy dokonuje się na podstawie analizy żądań pozwu, stanowisk stron i przepisów prawa materialnego stanowiących podstawę rozstrzygnięcia, nie zaś na podstawie ewentualnych wad postępowania wyjaśniającego (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 28 maja 2013 r., sygn. akt V CZ 15/13). W okolicznościach niniejszej sprawy zarzut z art. 386 § 4 k.p.c., motywowany odmienną wykładnią przepisów prawa materialnego, był o tyle chybiony, że skarżący tak naprawdę zarzucał błędne ustalenie okoliczności faktycznych istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy, nie zaś nierozpoznanie istoty sprawy.

Analizę zarzutów apelacji trzeba rozpocząć od podniesionego przez skarżącego zarzutu naruszenia przez Sąd Okręgowy zasady swobodnej oceny dowodów sformułowanej w art. 233 § 1 k.p.c. Zarzut ten jest nietrafny. Zgodnie z treścią art. 233 § 1 k.p.c. Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego w sprawie materiału dowodowego. Ocena zgromadzonego materiału dowodowego dokonana przez Sąd pierwszej instancji uwzględnia dyrektywy wskazane w art. 233 § 1 k.p.c. jest swobodna, ale nie dowolna. Jak słusznie zauważył Sąd I instancji, zebrany w sprawie materiał dowodowy nie potwierdził by spadkodawca dokonał na rzecz powódki darowizn podlegających zaliczeniu na podstawie art. 993 k.c. Należy podkreślić, że żaden z przesłuchanych świadków nie miał szczegółowej wiedzy, w jaki sposób spadkodawca dysponował składnikami swojego majątku. W toku postępowania nie wykazano też, że posiadane środki spadkodawca przekazał w jakiegokolwiek części na rzecz K. D., a twierdzenia pozwanego w tym zakresie pozostały gołosłowne. Sąd Okręgowy trafnie przyjął, że ruchomości w postaci pierścionka i bransolety, które dostała powódka od matki w dniu ślubu, należy potraktować jako prezent ślubny i nie można wliczać ich wartości do darowizn zaliczanych na poczet zachowku należnego powódce po ojcu. Podobnie należy potraktować prezent ślubny od ojca w postaci jednej złotej 20-dolarówki.

W kontekście powyższych uwag należy stwierdzić, że – wbrew twierdzeniom apelującego – w okolicznościach rozpoznawanej sprawy Sąd Okręgowy dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych w oparciu o cały zgromadzony w toku postępowania materiał dowodowy i nie naruszył przy tym dyspozycji art. 233 § 1 k.p.c. Przeprowadzona przez tenże Sąd ocena materiału dowodowego jest w całości logiczna i zgodna z zasadami doświadczenia życiowego, zaś podniesione w tym zakresie w apelacji zarzuty stanowią w istocie jedynie niczym nieuzasadnioną polemikę z prawidłowymi i nieobarczonymi błędami ustaleniami Sądu I instancji.

Zasadniczym dowodem przeprowadzonym w sprawie, którego ocenę podważał skarżący, była opinia biegłego sądowego P. O.. Pamiętać trzeba, że opinia biegłego tak, jak każdy inny dowód, podlega ocenie sądu orzekającego tak co do jej zupełności i zgodności z wymaganiami formalnymi, jak i co do jej mocy przekonywującej. Jeżeli z tych punktów widzenia nie nasunie ona sądowi orzekającemu zastrzeżeń, to oczywiście może ona stanowić uzasadnioną podstawę dla dokonania ustaleń faktycznych i rozstrzygnięcia sprawy, w tym bowiem właśnie celu sąd zasięga opinii biegłego.

W okolicznościach niniejszej sprawy, skarżący nie przedstawił zarzutów, które mogłyby podważać wycenę nieruchomości położonej w K. sporządzoną przez biegłego P. O., dlatego też brak jest jakiegokolwiek podstaw do podważania ustaleń faktycznych Sądu Okręgowego, co do jej wartości. Na marginesie można zauważyć, że nieruchomość ta została sprzedana przez skarżącego za kwotę o 27 750 zł wyższą niż ta wynikająca z operatu sporządzonego przez biegłego.

Podstawowym zarzutem apelującego dotyczącym wyceny nieruchomości położonej w Ł. przy ul. (...) jest to, że biegły uwzględnił jej aktualne przeznaczenie. Natomiast zdaniem skarżącego stan nieruchomości ustalany na dzień otwarcia spadku jest pojęciem, które obejmuje również przeznaczenie nieruchomości. Zauważyć trzeba, że taka wykładnia pojęcia stanu nieruchomości i jej przeznaczenia jest całkowicie sprzeczna z literalną wykładnią ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz.U.2018.121 t.j. z dnia 2018.01.15, dalej u.g.n.). Nie powinno budzić wątpliwości, że ustalanie wartości nieruchomości dokonywane jest przez biegłego rzeczoznawcę na podstawie tej właśnie ustawy. Wartość rynkową nieruchomości określa się przy zastosowaniu

podejścia porównawczego lub dochodowego, a gdy nie można ich zastosować, to w podejściu mieszanym (art. 152 ust. 3 u.g.n.). Poszczególne podejścia do wyceny nieruchomości ustawodawca zdefiniował w art. 153 u.g.n., a w art. 154 ust. 1 u.g.n. pozostawił rzeczoznawcy majątkowemu dokonanie wyboru właściwego podejścia oraz metody i techniki szacowania nieruchomości, przy uwzględnieniu m.in. następujących czynników: celu wyceny, rodzaju i położenia nieruchomości, przeznaczenia w planie miejscowym, stanu nieruchomości oraz dostępnych danych o cenach, dochodach i cechach nieruchomości podobnych.

Zaprezentowany w apelacji pogląd, że stan nieruchomości w przepisach prawa cywilnego jest pojęciem szerszym, obejmującym niemalże wszystkie elementy, o których mowa w art. 154 u.g.n. nie znajduje potwierdzenia w obowiązujących przepisach. Przepisy kodeksu cywilnego w przeciwieństwie do u.g.n. nie określają pojęcia „stanu nieruchomości”. Natomiast według definicji ustalonej w art. 4 pkt 17 u.g.n. "stan nieruchomości", to stan jej zagospodarowania, stan prawny, stan techniczno-użytkowy, stopień wyposażenia w urządzenia infrastruktury technicznej, a także stan otoczenia nieruchomości, w tym wielkość, charakter i stopień zurbanizowania miejscowości, w której nieruchomość jest położona. Na odmienne zakresy pojęć „stanu nieruchomości” i „przeznaczenia nieruchomości” zwrócił uwagę Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 3 października 2014 r., V CSK 1/14 w którym stwierdził że: „(...) na "stan nieruchomości" składa się wiele opisujących go i współzależnych czynników, zarówno prawnych, jak i faktycznych. Zupełnie podobne czynniki należy zresztą brać pod uwagę przy poszukiwaniu nieruchomości podobnych, w relacji, do których należy oszacować wartość nieruchomości podlegającej wycenie (art. 4 pkt 16 u.g.n.). "S. nieruchomości" koniecznego do stwierdzenia w celu oszacowania jej wartości nie tworzą zatem tylko okoliczności determinowane prawem, bo równie silnie wpływają na niego czynniki faktycznie decydujące o jej atrakcyjności rynkowej oraz cechy otoczenia, w jakim nieruchomość się znajduje, i to zarówno prawne, jak i faktyczne. Skoro w art. 154 ust. 1 u.g.n. "przeznaczenie nieruchomości w planie miejscowym" wymieniane jest obok "stanu nieruchomości", to przyjęć trzeba, że nie są to synonimy, a na potrzeby stosowania tego przepisu treść obu tych pojęć trzeba ustalać rozłącznie, chociaż niewątpliwie przeznaczenie nieruchomości w planie zagospodarowania przestrzennego, zwłaszcza ustalone od lat, odgrywa znaczącą rolę w zdeterminowaniu sposobu jej zagospodarowania i zagospodarowania jej otoczenia. I odwrotnie, krótki okres obowiązywania planu zagospodarowania przestrzennego dla nieruchomości poddawanej ocenie nie jest czynnikiem, który by zdeterminował stwierdzany sposób jej zagospodarowania i korzystania z niej. O ile przeznaczenie nieruchomości w planie zagospodarowania przestrzennego ma być - jako czynnik kształtujący wartość nieruchomości - rozważane odrębnie od jej "stanu", to tenże "stan" trzeba opisywać z odwołaniem się do prawa do nieruchomości i ustanowionych na niej obciążeń. Oznaczenie "przeznaczenia nieruchomości" - zgodnie z art. 154 ust. 2 u.g.n. - powinno natomiast nastąpić na podstawie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego, a w jego braku - na podstawie studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy lub decyzji o warunkach zabudowy i zagospodarowania terenu. W przypadku braku studium lub decyzji, uwzględnia się faktyczny sposób użytkowania nieruchomości (art. 154 ust. 2 i 3 u.g.n.)”.

Sąd Apelacyjny w pełni podziela zaprezentowane rozważania. Zarzuty apelacji dotyczące zarówno naruszenia przepisów prawa procesowego jak i materialnego z uwagi na uwzględnienie przez biegłego P. O. aktualnego przeznaczenia nieruchomości położonej w Ł. należy uznać za całkowicie chybione. Sporządzona opinia odpowiada wymogom przewidzianym przez ustawę o gospodarce nieruchomościami i jest zgodna z postanowieniem dowodowym Sądu Okręgowego w Łodzi z dnia 4 stycznia 2016 r. Biegły w swej opinii wyraźnie wskazuje, że stan nieruchomości przyjęto na dzień 29 lipca 2002 r. przy czym na w/w datę wyceniane działki były w stanie niezmienionym w stosunku do daty oględzin tj. niezabudowane, nieogrodzone i wymagające oczyszczenia z roślinności (k.352). Biegły w sposób przekonujący wyjaśnił, że mając na względzie metodologię wyceny dla potrzeb zachowku przyjął aktualne przeznaczenie nieruchomości. Warto też posiłkowo odwołać się do opinii biegłego P. K. sporządzonej dla celów niniejszego postępowania w dniu 7 grudnia 2009r. Biegły P. K. nieruchomość położoną w Ł. przy ul. (...) oszacował na kwotę 1432 944 zł, a więc na kwotę prawie dwukrotnie wyższą niż biegły P. O.. Jednocześnie, co do analogicznych zarzutów pozwanego dotyczących przyjęcia aktualnego przeznaczenia nieruchomości złożył obszernie pisemne wyjaśnienia (k.179-181). Wynika z nich, że zgodnie z ustawą o gospodarce nieruchomościami pojęcia stanu

nieruchomości i jej przeznaczenia nie są tożsame a metodologia wyceny wymaga uwzględnienia przeznaczenia nieruchomości na datę sporządzenia opinii.

Kolejny zarzut apelującego dotyczył tego, że biegły P. O. uzyskiwał dane dotyczące nieruchomości położonej w Ł. w Urzędzie Miasta K.. Jednakże analiza sporządzonej opinii w żaden sposób tego nie potwierdza. Tak samo należy ocenić zarzut dotyczący nieprawidłowego określenia dostępu do drogi publicznej nieruchomości przy ul. (...). Biegły w sporządzonym operacie uwzględnił, że brak jest fizycznej możliwości przejazdu do drogi publicznej, gdyż teren jest porośnięty drzewami i krzewami oraz wskazał, że ewentualne urządzenie dojazdu do ul.(...) najwygodniej zrealizować wraz z realizacją projektu ewentualnej zabudowy.

Zasadny jest natomiast zarzut przyjęcia przez biegłego błędnej powierzchni wycenianej nieruchomości położonej w Ł., co spowodowało zawyżenie jej wyceny. W swych ustnych wyjaśnieniach biegły przyznał, że omyłkowo przyjął powierzchnię 1961 m² zamiast prawidłowej 1926 m². Jednocześnie wskazał, że wartość działki to iloczyn średniej ceny m² i powierzchni nieruchomości tj.: 412,51 zł x 1926 m² (k.392). W związku z czym, Sąd Apelacyjny dokonał korekty ustaleń faktycznych Sądu Okręgowego przyjmując, że prawidłowa wartość nieruchomości położonej w Ł. to kwota 794 494,26 zł. Natomiast masa czynna spadku, stanowiąca wartość dwóch nieruchomości, wynosi 156 000 zł + 794 494,26 zł = 950 494,30 zł, wobec czego należy powódce zachówek, określony jako 1/4 udziału w tak wyliczonej masie czynnej spadku, stanowi kwotę 237 623,50 zł.

Rozważając zarzut naruszenia art. 481 w zw. z art. 5 k.c., nie sposób zgodzić się ze skarżącym, że zasądzenie przez Sąd Okręgowy odsetek za opóźnienie od dnia doręczenia odpisu pozwu jest sprzeczne z zasadami współzycia społecznego. Podkreślić trzeba, że data otwarcia spadku to 29 lipiec 2002 r. zaś powódka wytoczyła powództwo o zachówek dopiero w 2009 r. Powoływanie się przez skarżącego na zawieszenie niniejszego postępowania do czasu zakończenia innego postępowania jest bez znaczenia dla obowiązku zapłaty odsetek za opóźnienie, gdyż pozwany konsekwentnie odmawiał zaspokojenia roszczeń powódki w jakiegokolwiek części. Tego rodzaju zachowanie nie powinno korzystać ze szczególnej ochrony, jaką zapewnia art. 5 k.c. Trudno też uznać by realizacja przez powódkę jej praw podmiotowych była sprzeczna z zasadami współzycia społecznego.

Z uwagi na powyższe, uznając apelację za zasadną jedynie w części, Sąd Apelacyjny, na podstawie art. 386 § 1 k.p.c., zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że obniżył zasądzoną na rzecz powódki kwotę 241 250 zł do kwoty 237 623,50 zł tytułem należnego jej zachowku, oddalając powództwo ponad tę kwotę.

Konsekwencją obniżenia zasądzonej kwoty była konieczność zmiany rozstrzygnięcia w przedmiocie kosztów procesu na podstawie art. 100 k.p.c. W niniejszej sprawie wartość przedmiotu sporu wynosiła 362.229 złotych. Z powyższej kwoty zasądzona została kwota 237 623,50 złotych stanowiąca 65% wartości przedmiotu sporu, postępowanie w części umorzono – w tym zakresie powódka również przegrała proces. Zgodnie z zasadą stosunkowego rozdzielenia kosztów procesu strony powinny ponieść jego koszty w takim stopniu w jakim przegrały sprawę, a zatem pozwany w 65 %, zaś powódka 35%. Biorąc pod uwagę, że powódkę obciąża 35% sumy kosztów procesu, zasądzoną na jej rzecz kwotę należało obniżyć do kwoty 13860,81zł.

Sąd Apelacyjny kierując się wskazaniem zawartymi w art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz.U. z 2005 r., Nr 167, poz. 1398 z późn. zm.) w zw. z art. 100 k.p.c., w punkcie 4 wyroku nakazał pobrać na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Łodzi kwotę 1.478,60 zł od powódki oraz kwotę 2.745,98 zł od pozwanego.

W pozostałym zakresie wobec braku uzasadnionych zarzutów apelacji i nie występowania podstaw apelacyjnych, które sąd winien brać pod uwagę z urzędu, Sąd Apelacyjny, uznając apelację za niezasadną, oddalił ją w oparciu o art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd drugiej instancji orzekł zgodnie z art. 100 zd. 2 k.p.c. w myśl którego sąd może jednak włożyć na jedną ze stron obowiązek zwrotu wszystkich kosztów, jeżeli jej przeciwnik uległ tylko co do nieznaczącej części swego żądania. Powódka uległa w nieznaczącej części, dlatego też Sąd Apelacyjny obciążył

pozwanego całością kosztów, na które złożyły się koszty zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym – 8100 zł, którego wysokość ustalono na podstawie § 2 pkt 7 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie.